

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155.—



Gen. Primo de Rivera

## Zgon Primo de Rivery

B. dyktator Hiszpanji cierpiał na chorobę cukrową

PARYŻ, 16 marca. (PAT.) — General Primo de Rivera zmarł nagle.

PARYŻ, 16 marca. (PAT.) — B. dyktator Hiszpanji Primo de Rivera od tygodnia nie opusz-

czał łóżka, przyjmując jedynie niewielu osób z najbliższego otoczenia. Stan jego był ciężki ze

względu na silny rozwój choroby cukrowej. Chory miał wyjechać do Frankfurtu na dalszą kurację; wczoraj wieczorem Primo de Rivera robił wrażenie zdrowszego. Śmierć nastąpiła nagle o godz. 11 rano.

## Straszna katastrofa lotnicza

Pilot i dziennikarz warszawski zabici

WARSZAWA, 16, 3. (PAT.) — Wstrząsająca katastrofa wydarzyła się dziś na lotnisku cywilnym podczas lotu pasażerskiego, urządzanego przez warszawski aeroklub akademicki.

O godzinie 10 z lotniska wystartowała awionetka JD. Nr. 2 kon-

strukcji Drzewieckiego, pilotowana przez pilota Trzetrzewińskiego, jako pasażer jechał F. Makowski, współpracownik „Prasy Polskiej”. Pilot wystartował normalnie pod wiatr.

Na wysokości 80 mtr. silnik wy-

padł w korkociąg. Z powodu zbyt małej wysokości pilot nie zdążył wyprowadzić aparatu i samolot spadł, ulegając zupełnemu zniszczeniu.

Pasażer Makowski został zabity na miejscu, pilot zmarł w 20 minut po wypadku.

## Głodówka p. Hanau

w więzieniu paryskim

PARYŻ, 16, 3. Stan zdrowia uprawiającej głodówkę w więzieniu p. Hanau, znanej z afery „Gazette du Franc”, pogorszył się wczoraj wieczorem bardzo znacznie. W ciągu doby waga ciała spadła o kilka kilogramów.

## Rokowania niemiecko-sowieckie rozpoczną się w Berlinie lub w Moskwie

BERLIN, 16, 3. (PAT.) Zbliżona do kół sowieckich agencja „Ost Express” podaje, że w niedalekiej przyszłości rozpocząć się mają w Berlinie lub w Moskwie rokowania niemiecko-sowieckie w sprawie całości kształtu niemiecko-rosyjskich zagadnień gospodarczych i politycznych.

## Spotkanie Tardieu z Mac Donaldem Konferencja morską trwa

LONDYN, 16, 3. (PAT.) Dziś rano Tardieu odbył narady z delegatami amerykańskimi. Morrowem, poczem wraz z Briandem i Dumesnillem odjechał na spotkanie z Mac Donaldem, Hendersonem i lordem admirałką Aleksandrem.

## Katastrofa powodzi Dolina rzeki Ebro zalana

SARAGOSSA, 16, 3. (PAT.) — Poziom wody na rzece Ebro stała się podnosi. Sytuacja stała się wysoce niepokojąca. W niższych położonych dzielnicach około 500 domów zawaliło się, 1500 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

## Dom z żelaza ogląda premier Bartel

WARSZAWA, 16, 3. (PAT.) — Premier Bartel udał się do Grochowa celem obejrzenia skonstruowanego przez firmę Rudzki domu mieszkalnego wykonanego z żelaza. Premierowi towarzyszyli minister robót publ. Matakiewicz, wiceprezes Banku Gosp. Kraj. gen. Maciszewski, szef gabinetu Zaćwilichowski i in.

## Poświęcenie sztandaru

kolejowego przysposobienia wojskowego

WARSZAWA, 16, 3. (PAT.) — Okręg warszawski kolejowego przysposobienia wojskowego święcił dziś uroczystość poświęcenia pierwszego sztandaru, którą połączył ze złożeniem hołdu marszałkowi Piłsudskiemu z okazji jego imienin.

Oddziały przysposobienia wojskowego kolejarzy i kolejarki udali się do Belwederu, gdzie ustawiono się na dziedzińcu w czworobok, za szeregami stanęli delegaci kolejarzy i goście. Na przyległych ulicach zgromadziły się tłumy publiczności.

Delegacja kolejowego przyspo-

sobienia wojskowego z ministrem Kühnem na czele udała się do pałacu, gdzie została przyjęta przez marszałka Piłsudskiego. P. marszałek wyszedł na dziedzińiec i odebrał raport od dowódcy kompanji, poczem przeszedł przed frontem oddziałów, zatrzymując się przy sztandarze, oraz prowadząc przez dłuższą chwilę rozmowy z kolejarzami. Podpisawszy akt poświęcenia sztandaru marszałek Piłsudski, na którego cześć wznoszono huczne okrzyki, odszedł do swych apartamentów.

Zgromadzone tłumy odśpiewały „Pierwszą Brygadę”.

## Atak nacjonalistów na Hindenburga

„Respekt przed tym starcem byłby zbrodnią”

BERLIN, 16, 3. (PAT.) — Dziś w całych Niemczech organizacje nacjonalistyczne młodzieży zwołały szereg zgromadzeń protestacyjnych przeciwko ustawom haskim.

BERLIN, 16, 3. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu z coraz większą zaciekleścią atakuje prezydenta Hindenburga. — Wczorajsza „Deutsche Zeitung” w tryumfalnym tonie podaje, że ogłoszona w czwartkowym numerze tego dziennika szumna odezwa pod tytułem: „Pożegnanie z Hindenburgiem” została rozchwyтана i że okazała się potrzebą wydania tej odezwy w osobnych ulotkach. Dziennik zarzuca prezydentowi, że kontynuuje politykę swego poprzednika socjalistycznego, pierwszego prezydenta Rzeszy Eberta.

„Prezydent Hindenburg — pisze dziennik — ciąży niby koszmarnie nad życiem niemieckim. Respekt przed tym starcem byłby zbrodnią”. Dziennik wzywa młodzież do walki z prezydentem Hindenburgiem.

## Imieniny marsz. Piłsudskiego

Uroczystości w Warszawie już się rozpoczęły

WARSZAWA, 16, 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie szereg uroczystości ku uczczeniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 11,30 odbyła się akademja, urządzona przez LOPP.

O godz. 4 popoł. w sali rady miejskiej odbyła się akademja robotnicza organizowana przez kon-

federację związków zawodowych i Zjedn. Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle”. Na akademji obecna była p. marszałkowa Piłsudska, min. Boerner, min. Prystor, pułk. Sławek i in. Po akademji przyjdum udało się do Belwederu, gdzie złożyło adres hołdowniczy z tysiącami podpisów.

## Pod płaszczykiem kolektywizacji

tłum rabował miasto przez 3 dni

RYGA, 15, 3. (ATE). „Prawda” donosi o niezwykłym nawet na stosunki sowieckie wypadku na tle kolektywizacji.

Komunistyczna organizacja miasta Madyń w Rosji środkowej urządziła dzień zniszczenia „kulaka”. Uformowane oddziały „kolektywistów” obchodzily domy i przeprowadzały wywłaszczenia z najdrobniejszych przedmiotów domowego użytku.

„Prawda” pisze dosłownie: „Po zostawili w domach i chatach gołe

ściany, konfiskując bieliznę, naczyńia kuchenne, a nawet zabawki i lalki. Kolektywizacja trwała w mieście 3 dni, przyczem oddziałom komunistów, do których przylączyły się męty społeczne przygrywały dwie orkiestry.

Po zakończeniu masowego wywłaszczenia ludności miasta, miejscowy sowieł wysłał depezę do Stalina z doniesieniem, że „walka klasowa w tem mieście zakończyła się całkowitem zwycięstwem proletariatu”.

## Nowa agitacja bolszewicka

WIENIEN, 15, III. (ATU). Agencja prasowa „Eis” podaje, że bolszewicy ajenci III międzynarodówki otrzymali nowe instrukcje, dotyczące działalności na terenie środkowej Europy i na Bałkanach.

Według tych instrukcji najbliższym celem, który należy osiągnąć jest wywołanie powstania w Bessarabji i oderwanie tego kraju od Rumunii. Komintern będzie da-

lej dążył do wywołania konfliktu między Italją i Jugosławją. W związku z temi planami odbyła się w Wiedniu konferencja ajentów III międzynarodówki sowieckich z Warszawy, Rzymu i Pragi. Naradom przewodniczył delegat kominternu Kozłowski. Celem konferencji było przeprowadzenie współpracy wszystkich ajentów sowieckich.

**ALA RUBINSTEINÓWNA**

wł. salonu mód p. f. „AU PETIT PARIS”  
Piotrkowska Nr. 81 telef. 138-65.

POWRÓCIŁA Z PARYŻA  
I POLECA NAJNOWSZE MODELE

Po cenach przystępnych. Przyjmuje od wtorku dn. 18 b. m.



# Pochód po sól niepodległości

## Manifestacja zbudzonych przez Ghandi'ego hindusów

W jednej ze swoich odczytów ogłoszonych pod adresem władzy angielskiej przywódca swarajistów hinduskich t. j. stronników niezawisłości Indji Ghandi pisze:

„Uwięźcie naszych przywódców; wywołacie (to jest zawsze możliwe) rozruchy; będziecie rozstrzeliwać nasze tłumy. Ale my wierni naukom Buddy przeciwstawimy waszym represjom nasze piersi bezbronne i jesteśmy zdecydowani przelać naszą krew, lecz nie waszą”.

W imię czego nowożytny prorok kolebki legend ludzkości głosi ten bezbronny marsz tłumów na władzę angielską?

Niepodległość Indji to cel daleki, który przyświeca może jemu i niezlicznym w stosunku do 300 milionów ludności obywatelom.

Narazie Ghandi wysunął program minimalny, który streścił w żądaniach, wystosowanych do wice-króla.

Oto najważniejsze z nich:

1) zniesienie monopolu solnego,

2) zmniejszenie do połowy budżetu wojsk angielskich w Indiach.

Te dwa żądania są zrozumiałe i popularne w całym kraju.

Wódz hindusów zapowiedział że swoją wojnę biernego oporu przeprowadzi z pomocą pięciu środków:

1) niepłacenie podatków, w tej liczbie solnego,

2) odwołanie tubylców z urzędów,

3) bojkot towarzyski wszystkich urzędników,

4) odwołanie przez rodzinę swoich krewnych z armji brytyjskiej,

5) całkowity bojkot sądów angielskich.

Dla rozszerzenia propagandy Mahatma, (taki tytuł nadają hindusi swemu wodzowi) rozpoczął swój marsz na przestrzeni 160 kilometrów od Achmedabu do Dżalapur, do zatoki Bombajskiej.

Ghandi przed swoją wędrówką oświadczył, że spodziewa się aresztowania. A na zapytanie czy zgodzi się na układy z władzą angielską, gdyby mu je za-

proponowano, odpowiedział stanowczym przeczeniem.

Ghandi w tymże wywiadzie oświadcza, że nie dąży do wywołania ruchu rewolucyjnego.

Wice-król lord Irwin narazie oprócz skonsygnowania większych sił na drodze marszu, ograniczył się do rozkazu zaarrestowania Valabhi Patela, brata przewodniczącego parlamentu Indji.

Patel był swego rodzaju szefem sztabu Mahatmy i dlatego to aresztowanie było ciosem dla swarajistów.

Aresztowano też burmistrza Kalkuty Mohan-Sen-Gupta, nie

chcąc widzieć na czele stolicy Indji gorącego zwolennika Swaraju. Należy dodać, że małżonka aresztowanego burmistrza jest czystej krwi Angielką.

Nie będziemy powtarzać znanych szczegółów początku marszu, jak to obsypywano Ghandi'ego i jego towarzyszy kwiatami, jak tysiące ludu żegnali go i błogosławiły na ten dziwny oryginalny pochód wojenny bez broni, bez amunicji i bez pieniędzy.

Ta dziwna wojna rozpoczęła się zresztą pod ostoją policji angielskiej.

Władza angielska czeka, aż

wódz, który wypowiedział jej posłuszeństwo, naruszy prawo. Nastąpi to dopiero na brzegu morza, gdzie wbrew ustawie o monopolu solnym, wielki prorok ludu hinduskiego ma dokonać cudu warzenia soli.

Prorok wie, że wówczas spadnie nań kara. To też powołał już dwu zastępców.

Jedną z nich to miss Slade jej przekazano dom i szkołę Ghandi'ego. Drugi — mister Reynolds — temu oddano redakcję pisma „Young India” (Młode Indje).

I tym obojgu zastępcom na razie nie spadł włos z głowy, ale wszystko do czasu, wszystko do chwili... cudu soli.

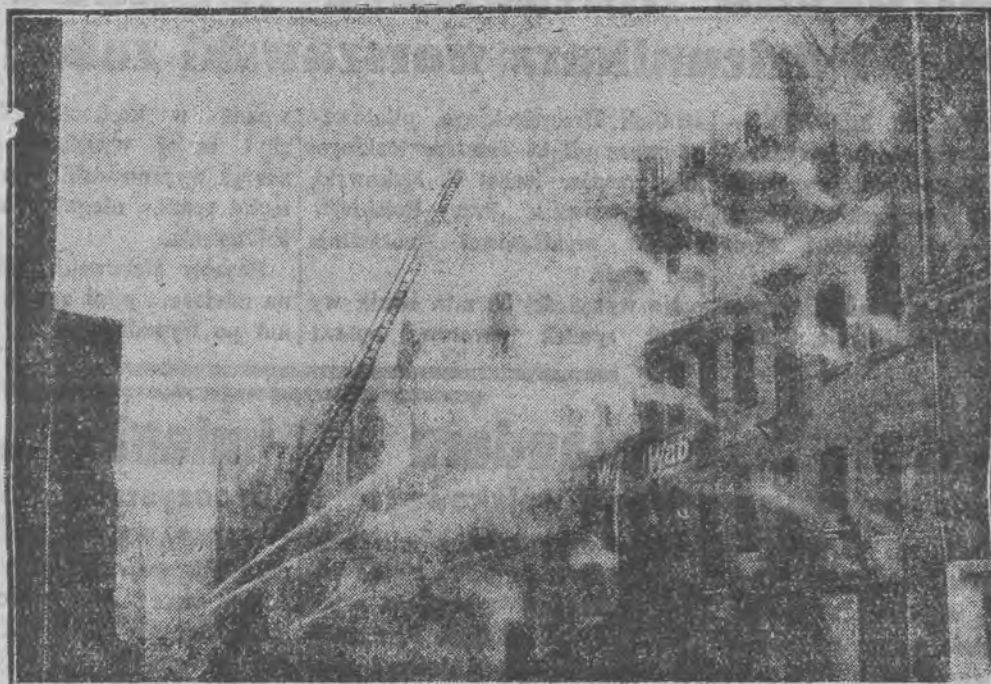
Tak wygląda narazie ta jedyna w swoim rodzaju wojna. Jeżeli przypomina ona nam, europejczykom, coś z wydarzeń znanych naturalnie z zachowaniem skali porównania, to chyba słynny pochód Hapona do pałacu Zimowego cara Mikołaja II.

I tu i tam przywódcom, a szczególnie słuchającym ich ludowi wydawało się, że osiągną cel bez użycia siły, bez posługiwania się bronią.

Wiemy, jak skończył się pochód Hapona na malej przestrzeni od rogatek petersburskich do placu Dworcowego i jak się po nim rozwinęły wypadki.

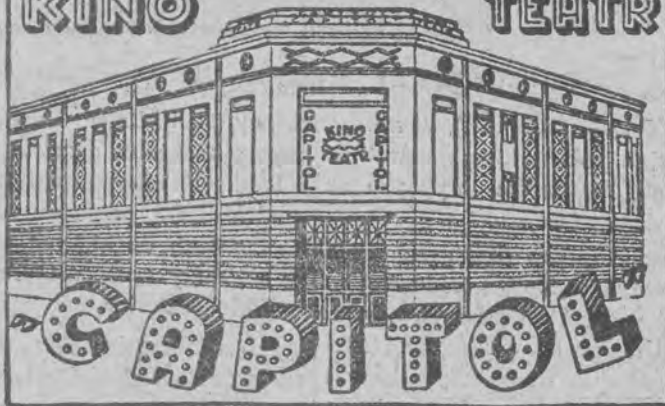
Czy dziwny pochód po sól niepodległości Indji rozpoczęty przez Ghandi'ego nie skończy się krwawą masakrą, a następnie walką?

### Pożar śpichrzy w Gdańsku



w czasie gaszenia ognia, jak donosiliśmy poniosł śmierć jeden ze strażaków.

KINO TEATR



Dziś wielka premjera!

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJELMANA.

Cud współczesnej techniki i pracy naukowej. Wielka wyprawa na księżyc. Romantyczne i pełne trwogi przeżycia śmiazków w rakiecie międzyplanetarnej

## Kobieta na Księżycu

Reżyser Fryderyk LANG. Rzeczoznawca naukowy prof. Herman Oberth

W rolach głównych: WILLY FRITSCH  
GERDA MAURUS



PIOTRKOWSKA 108.

Ostatnie 2 dni! (Dziś i jutro) wszystkie miejsca po zł. 1 i 2

# „CAGLIOSTRO”

NA I-szy SEANS PO 50 GR.



DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z D. 17. III. 1930 R. Nr. 2.

# MORD NA BOISKU

POWIEŚĆ SENSACYJNO-KRYMINALNA A. GHRISTIE.

(Ciąg dalszy)

## ROZDZIAŁ II.

## Wolanie o pomoc.

Następnego ranka zjawilem się pięć minut przed dziewiątą w jadalni. Mój przyjaciel, Hercule Poirot, tak jak zwykle o tej porze — siedział przy śniadaniu.

— Czy dobrze spałeś? Jak się czujesz po tej strasznej podróży przez Kanał? Dziwię się, że dziś jesteś również punktualny. Przepraszam, ale masz źle związany krawat. Pozwól mi go poprawić.

Mówiłem już o moim przyjacielu Poirot. Ale nie opisałem jego powierzchowności. Poirot jest mały, ma pięć i pół stopy wysokości, głowę — kształtu jajka — pochyla stale na bok, oczy o zielonym połysku i sztywne wąsiki. Ubóstwia porządek do przesady. Gdy widzi gdziekolwiek trochę kurzu, gdy jakiś przedmiot stoi nie na właściwym miejscu lub gdy ktoś ma jakąś niedokładność w ubraniu, — ten mały człowiek cierpi do głębi serca. „Porządek“ i „metoda“ są jego bogami. Pogardza rzeczowymi dowodami jak odciski stóp, czy papiół z papierosów, i twierdzi, że one same nigdy jeszcze nie doprowadziły detektywa do upragnionego celu. — Prawdziwa robota musi wypływać z wnętrza.

— Male, szare komórki — pamiętaj zawsze o małych, szarych komórkach, mon ami, — mówi zwykle, opierając jadowitą głowę na rękę.

Otóż wysłuchawszy Poirota usiadłem na fotelu i zauważyłem, że godzinna jazda przez kanał nie zasługuje na miano „strasznej“.

Poirot rozbił łyżeczką skorupkę drugiego jajka i odparł:

— Du tout! O ile ktoś przez godzinę znosi te straszne kołysania statku, które wywołują za burzenia w jego organizmie, to są to dla niego długie godziny. Czy to nie jeden z waszych angielskich poetów powiedział, że czas należy mierzyć nie godzinami, a uderzeniami serca?

— Ale przypuszczam, że Browning mówiąc to, miał na myśli coś znacznie romantyczniejszego od morskiej choroby.

— Ponieważ był Anglikiem mieszkańcem wyspy, dla którego kanał nic nie znaczy. O, wy Anglicy! Z nami ma się ta sprawa zupełnie inaczej. Nie znosi my morskich podróży.

— Czy nie było dziś interesującej poczty? — spytałem, zwracając rozmowę na inny temat.

Poirot pokręcił głową z niezadowoloną miną.

— Jeszcze nie przejrzałem listów, ale w dzisiejszych czasach nie mógł się zdarzyć nic ciekawego. Nikt nie popełnia wielkich przestępstw z zastosowaniem jakiejś metody. Wypadki, nad którymi pracowałem w ostatnich czasach, były nad wyraz banalne. Doprawdy, byłem zmuszony odszukiwać zaginione pieski eleganckich dam. Ostatnim interesującym wypadkiem była afera z djamentami Yardly, ale i to stało się już dość dawno temu.

Pokręcił głową. Roześmiałem się serdecznie.

— Głowa do góry, Poirot. Otwórz listy, może akurat dzisiaj na horyzoncie zabłyśnie ciekawy wypadek.

Z uśmiechem sięgnął detektyw po mały nożyk do papieru i przeciął koperty kilku listów, leżących obok jego talerza.

— Rachunek. Jeszcze jeden rachunek. Zdaje się, że na starość robię się lekkomyślny. Aha! Tu jest wiadomość od Jappa.

— Tak? — Nastawiłem uszy. Inspektor policji ze Scotland Yard'u już kilkakrotnie dostarczał nam pracy przy ciekawych wypadkach.

— Dziękuję mi tylko za drobną wskazówkę, której mi udzieliłem w sprawie Aberystwyth która wskazała mi prawdziwy ślad. Jestem niezwykle zadowolony, że oddałem mu tę przysługę.

— W jaki sposób dziękuję ci on? — spytałem ciekawie, bowiem znalazłem Jappa.

— Oświadczają dobrotliwie, że na mój wiek jestem zdumiewająco zręczny, i że był zadowolony z tego, że miał okazję, aby dać mi jakąś robotę.

Było to, tak typowe dla Jappa,

że nie mogłem stłumić śmiechu. Poirot czytał dalej swe listy.

— Prośba o wygłoszenie odczytu dla naszych młodych kolegów. Hrabina Fanfanock prosi, abym jej złożył wizytę; pewno znów chodzi o pokojowe goście! Oto ostatni list. Ach! Spojrzałem szybko na Poirota ponieważ głos jego zupełnie się zmienił. Czytał uważnie list, który podał mi po kilku minutach.

— Nareszcie coś ciekawszego. Przeczytaj sam.

List pisany był śmiałym, charakterystycznym pismem na cudzoziemskim papierze listowym:

Merlinville - Sur - Mer,  
Villa Genevieve,  
(Francja).

Szanowny Panie!

Jestem zmuszony zwrócić się do detektywa, a z przyczyn, które panu potem wyjaśnię, nie chcę wzywać policji. Słyszałem już o panu bardzo wiele i wszystkie sprawozdania o panu, pełne

Dr. med. 2472  
EDWARD  
**REICHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie diatermją. Elektroterapia.  
Południowa 28  
Od 8-10 rano, 12-2, 7-8.30 w.  
W niedziele od 9-2

Dr. med. 2107  
**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40  
Przyjmuję od 8-11 i od 5-9, wiecz.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

są podziwu dla pańskich niezwykłych zdolności i dyskrecji. Nie chcę powierzać poczcie szczegółów, ale zawiadamiam pana że dokoła mnie krąży jakaś tajemnica, wskutek której wciąż drzę o moje życie. Jestem przekonany, że grozi mi bezpośrednie niebezpieczeństwo, i dlatego proszę pana o natychmiastowe przybycie do Francji. O ile pan poda mi datę i godzinę swego przybycia, przyślę po pana auto do Calais. Będę panu bardzo wdzięczny, gdy pan zostawi na uboczu wszystkie swoje obecne sprawy i poświęci się wyłącznie mojej osobie. Chętnie wynagrodzę panu wszelkie straty, które pan wskutek tego poniesie. Prawdopodobnie będę potrzebował pańskich usług przez dłuższy czas, i może się okazać, że będzie pan musiał pojechać do Santiago, gdzie spędziłem dłuższy okres mego życia. Byłoby mi bardzo miło, gdyby zechciał mi pan podać swoje warunki. Zapewniając pana raz jeszcze, że sprawa jest wielce nagła, pozostaje z szacunkiem

P. T. Renauld.

Pod podpisem znajdował się jeszcze szybko skreślony, prawie niezrozumiały wiersz:

— Na miłość boską, niech pan przyjeżdża!

Podając Poirotowi list, zauważyłem:

— Nareszcie, coś niezwykłego!

— Rzeczywiście! — odparł Poirot.

— Pojedziesz!

Poirot skinął głową. Przez dłuższy czas nic nie mówił. Myślał. Wreszcie powziął decyzję. Spojrzał na zegarek i rzekł:

— Drogi przyjacielu, szkoda tracić drogi czas. Kurjer odechodzi o godzinie jedenastej z dwor-

ca Victoria. Nie denerwuj się. Mamy jeszcze kilka chwil. Możemy jeszcze pogadać przez dziesięć minut. Pojedziesz ze mną, n'est-ce pas?

— Tak, ale...

— Powiedziałeś mi przecież, że twój szef nie będzie się potrzebował w ciągu najbliższych tygodni.

— To prawda. Ale pan Renauld zaznaczył, że jego sprawa jest ściśle prywatna.

— Zostaw to mnie. Zresztą, zdaje mi się, że znam to nazwisko.

— Istnieje południowo-amerykański multimilioner, który tak samo się nazywa. Nie wiem, czy to on.

— Bezwątpienia ten sam. Wymieniał przecież w liście Santiago. Santiago leży w Chile, a Chile w południowej Ameryce! Posuwamy się naprzód! —

— Na Boga, Poirot! — zawołałem, — przecież to niezwykle bogacz. O ile nam się uda, zrobimy majątek!

— Nie bądź za wielkim optymistą, drogi przyjacielu. Bogacz nie tak łatwo rozstaje się ze swymi pieniędzmi. Widziałem kiedyś, jak pewien znany milioner kazał opróżnić przepełnioną tramwaj, ponieważ spadło mu na podłogę pół pensa.

— Pozatem, w tym wypadku nie ciągną mnie pieniądze. Naturalnie, podczas poszukiwań przyjemnie jest mieć pełną kieszeń, bowiem wówczas jest się pewnym, że nie będzie się traciło czasu, — ale w tym wypadku zainteresowała mnie sama sprawa. Czyś zauważył dopisek? — Co ci się w nim rzuciło w oczy?

Zastanowiłem się.

— Prawdopodobnie podczas pisania listu, opanował swoje nerwy, ale w końcu wola jego osłabła, i pod wpływem chwili słabości, dopisał te kilka słów.

Mój przyjaciel energicznie zaprzeczył.

— Mylisz się. Czy nie widzisz, że atrament w podpisie jest prawie czarny, a w dopisku — biały?

— Cóż z tego?

— Mon Dieu, mon ami, nad wyraz troszkę twoje małe, szare komórki! Czy to nie jest jasne jak słońce? Pan Renauld napisał list. Nie osuszając go bibułą, przeczytał go raz jeszcze. Następnie, z namysłem, a nie impulsywnie, dopisał te kilka ostatnich słów i wówczas dopiero sięgnął po bibułę.

— Dlaczego?

— Parbleu! Aby to zrobiło na mnie takie wrażenie jak na tobie.

(d. c. z.)



Dziś  
i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi! Tylko dla dzieci od lat 17

## HYGJENA SEKSUALNA

Rewelacyjny film poruszający niesłychanie doniosłe zagadnienia, o których wszyscy wiedzieć powinni:

— Bilety bezpłatne nieważne. —

Z rozporządzenia władz, film dla pań i panów razem wyświetlać nie wolno.

Dziś i codz. od godz. 4-ej do 8-ej w.  
seanse dla Pań, następne seanse wyłącznie dla panów.





## Rzeczy prawdziwe

## Jak się robi pieniądze

Każda inowacja pociąga za sobą nową przestępstwa. Jest to prawda tak stara, jak świat. Im bardziej wyrafinowane są wynalazki, tem pomysłowszych trzeba „kawałów“, by je wykorzystywać dla celów zbrodniczych.

Londyn wprowadził os. alnio ciekawą inowację w coraz to liczniejszych domkach jednorodzinnych.

Każdy kto taki domek posiada, wie, jak bardzo fatygujące jest dla mieszkańców tego domu ciągle wybieganie na dźwięk dzwonka do bramy.

Jakże często tym, który za alarmował gospodynię okazuje się żebrak, włóczęga, czy natrętny agent, sprzedający jakiejś nikomu niepotrzebne artykuły.

Aby temu zapobiec, zaprowadzono w wielu domkach londyńskich dzwonki u wejścia, które dzwonią jedynie za wrzuceniem do automatu odpowiedniej monety. Oczywiście, pieniądz ten zwraca potem gospodyni gościowi, dostawcy, czy innemu prawdziwemu interesantowi. Żebrak czy inny niepożądany gość nie będzie ryzykował wrzucenia pieniędzy, nie wiedząc, czy mu go zwróca.

I oto ten nowy wynalazek stał w wyrafinowany sposób wykorzystany przez pewną starą oszustkę z Wimbledon.

Pewnego dnia w londyńskim „Timesie“ ukazało się ciekawe ogłoszenie.

„Wyjątkowa okazja: jest do sprzedania chiński pinczerek za sumę dziesięciu szylingów“.

Znawcy psów zainteresowali się ogromnie tem ogłoszeniem, gdyż normalna cena chińskiego pinczera wynosi dwadzieścia funtów, tego zaś psa ofiarowano za pół funta.

To też przez cały dzień od samego rana do późnego wieczora zgłaszały się pod wskazany adres kandydaci na nabywców. Każdy z nich musiał przy wejściu do domu wrzucić monetę do automatycznego dzwonka, ale nikt nie żałował tych pieniędzy, mając nadzieję na okazyną zyskowne kupno. Jeden po drugim wchodził do domu staruszki, ale tu czekała go niepodzianka.

Pani domu, zalana łzami, wychodziła na spotkanie każdego z gości i mówiła, że właśnie tej nocy umarł jej nagle mąż, a przywiązany do niego piesek za kończył wkrótce po swym panu życie.

Oczywiście, każdy zmieszany tem, że przybył w tak nieodpowiedniej chwili, przeproszał i wycofywał się jaknajszybciej. Nikomu nie przyszło do głowy w takiej chwili upominać się o zwrot wrzuconej do automatu monety.

Wieczorem, gdy ostatni gość wysłuchawszy opowiadania o zmarłym małżonku i wiernym piesku, opuścił mieszkanie staruszki, sprytna oszustka wypróżniła automat. Była w nim wcale pokaźna sumka.

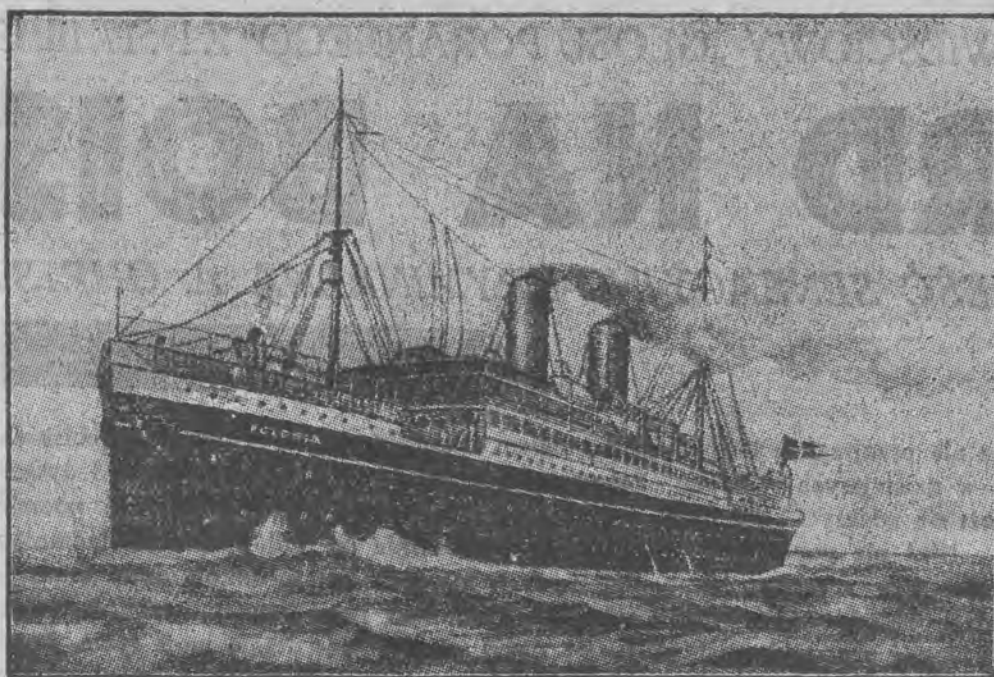
Zachęcona powodzeniem, postanowiła powtórzyć swój pomysłowy „kawał“ w nieco innej formie.

W parę dni później, w innej gazecie ukazało się ogłoszenie: „Wyjątkowa okazja“. Tym razem chodziło o smoking, zupełnie nowy, który był do sprzedania za śmiesznie małą sumę 12 szylingów.

Ponieważ żaden anglik, chcący uchodzić za człowieka z towarzysztwa nie może się obejść bez smokinga, więc do domu staruszki pociągnął znowu długi sznur interesantów...

Każdy z przybyłych wrzucał

## Parowiec „Polonia“



zakupiony przez rząd polski od duńskiej liny. Bałtyk — Ameryka do komunikacji między Gdańskiem a Nowym Jorkiem.

## „Gavroche“ w Hollywood

### Karjera Maurice'a Chevaliera za oceanem

Słynny piosenkarz francuski jest dziś gwiazdą filmów dźwiękowych Paramountu. Jego pierwszy film, wykonany dla tej wytwórni, p. t. „Piosenkarz Paryża“, ukaże się na polskich ekranach jeszcze w tym sezonie.

Gavroche — to imię ulicznika naryskiego, które stało się nieśmiertelne, uwiecznione w dziele Victora Hugo p. t. „Nędzniczy“ — przyłgnęło do Maurice'a Chevaliera już w samym zaraniu jego kariery. Nazwano go „Gavrochem“ o otwartych rękach i ustach“ i przydomek ten nie opuszczał go nigdy przez cały czas jego bajecznego wprost powodzenia.

Bleda i smutek — oto dwa nieodstępne cienie jego dzieciństwa. Przed niespełna trzydziestu laty urodził się on w Meuilmontant pod Paryżem. Rodzice jego byli bardzo biedni. Gdy miał lat 11, zmarł jego ojciec, pozostawiając żonę i dzieci bez jakichkolwiek środków utrzymania. Maurice musiał pomagać do zdobycia chleba codziennego. Nie mając jeszcze lat 12 został terminatorem u stolarza, następnie pomocnikiem u elektromontera, malarzem lalek, zecerem... Wciąż jednak marzył o śpiewie i tańcu.

Po całodziennych pracach odchodził z bratem swym, Pawłem, pobliską salę gimnastyczną, gdzie ćwiczył się w akrobatyce i akrobacie na trapezach. Nauki tej nie uzyskał nie po za zwichnięciem kostki. Gdy orzydarzył mu się drugi, poważniejszy wypadek, obiecał musiał matce, iż zaniecha dalszej akrobacji. Namietnością jego stał się teraz śpiew. Chce występować i udaje mu się dopięć celu. Dwunastoletni chłopak produkuje się przed publicznością malej sali koncertowej i zostaje wysłuchany. To go jednak nie zraża. Doprowadza do tego, że Casino des Tournelles angażuje go na stałe. Otrzymuje trzy franki dziennie i

występować ma cztery razy w tygodniu. Jest nieopisanie szczęśliwy, a jednak szczęście jego nie obeszło się bez cierni. Brat jego sprzeciwia się tym publicznym występom. Przyszły ulubieniec publiczności za lewa się gorzkimi łzami, które udaje się osuszyć jego matce, która pozwala mu zostać aktorem.

Maurice ma powodzenie. Śpiewa popularne piosenki i naśladuje popularnych aktorów. Następnego lata przynosi mu skromne angażement na prowincji. Na jeden sezon powraca do ukochanego Paryża.

I tu ma powodzenie. W Folies Bergere wstępuje w numerze tanecznym z Mistinguette. Brawom niema końca Mistinguette proponuje mu, by został z jej partnerem. Popularność jego rośnie z dniem każdym. Wybucha wojna, Maurice zostaje rannym i dostaje się do niewoli. Ale i wojna skończyć się musi. Maurice znowu jest partnerem Mistinguette w Folies Bergere i Casino de Paris. Popularność jego wkracza już w granice sławy, staje się męską gwiazdą rewji, bóstwem paryskich teatrów. Każdy obcy lub cudzoziemiec, przybywający do Paryża, musi zobaczyć Chevaliera, i każdy z kolei ulega nieodpartemu czarowi jego indywidualności.

Otrzymuje propozycje od licznych wytwórni które odrzuca, stale mówiąc: „jestem sobą tylko wówczas, gdy można mnie słyszeć“. Film dźwiękowy opowiada świat. Jesse L. Lasky, wiceprezydent wytwórni Paramount przybywa do Paryża, widzi Chevaliera i angażuje go

na gwiazdę dźwiękowych filmów Paramountu.

Obecnie przebywa „Gavroche“ w Hollywood. Jego wszechstronności sławy, sromkowy kapelus, noszony do smokinga podziwiać będą widze kinematografów całego świata. Jego monolog, jego głos, który przez szereg lat czarował Paryż, dzięki filmowi dźwiękowemu stanie się dostępny dla wszystkich. Jego pierwszy film dźwiękowy, wykonany dla Paramountu p. t. „Piosenkarz Paryża“ pokaże go właśnie jako Gavroche'a, ulicznika, który staje się słynną gwiazdą rewji. Film ten przypomina poniekąd życie Chevaliera, równie romantyczne jak najbardziej romantyczny film, z tą jednak różnicą, że życie jego zamiast szczęśliwego końca mieć powinno szczęśliwy dalszy ciąg, ku radości tych, którym ofiaruje on dzięki filmowi dźwiękowemu niejedne mile spędzone dwie godziny.

\*\*\*\*\*

Dr. med. 2056  
**SILBERSTROM**

ZIELONA 11  
Tel. 113-42  
ChOROBY SKÓRY I WŁOSÓW.  
Usuwanie szpeczących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową.  
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
Panie od 4-5. Niedziela od 9-1  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

\*\*\*\*\*

**LUNA**

Dziś i dni następnych!

Najsubtelniejsza i najpiękniejsza gwiazda Ameryki!  
**Corinne Griffith**

w najlepszej swej kreacji, w wielkim dramacie sponiewieranej kobiecości p. t.

**SERCE ULICZNIICY**

Najpiękniejsza symfonia uczucia dziewczyny z bruku.  
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO.  
Początek seansów o godz. 4-ej p. p. w sob. i niedz. o godz. 12-ej w pol., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.  
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł.; w sob. i niedz. od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1. zł. i 50 gr. 2705

## Ivar Kreuger

## Pięćdziesiąta rocznica urodzin

Cała Szwecja zamierzała uczcić uroczystie pięćdziesiątą rocznicę urodzin jednego z najbardziej zasłużonych swych obywateli, Ivara Kreugera, przypadającą w dniu 2 marca. I. Kreuger, który jest nadzwyczajnie skromny i unika, jak może, rozgłosu, wyjechał z kraju na tydzień przed swymi urodzinami i pomimo wysiłków dziennikarzy i przyjaciół nie udało się odkryć miejsca jego pobytu.

Jednakże w całej prasie ukazała się ogromna ilość artykułów poświęconych osobie i dziełu Ivara Kreugera.

Słynny ekonomista szwedzki prof. Gustaw Cassel, w artykule swym w „Svenska Dagbladet“ podkreśla olbrzymią zasługę Kreugera na polu pracy dla sprawy pokoju powszechnego oświadczając, że „Kreuger nie potrzebuje nagrody pokoju gdyż najlepszą nagrodą jest własne jego dzieło.

„Stockholms Dagblad“ pisze: Mając lat 50 I. Kreuger dzierży w swych rękach kierownictwo najwspanialej zorganizowanego przedsiębiorstwa w świecie. Pomimo to jest najskromniejszym i najcichszym finansistą okresu powojennego i przytacza powiedzenie jednego z królów finansowych świata: „Nie znam się ani trochę na zapalkach, ale wierzę w Ivara Kreugera“.

„Aftonbladet“ największa sztokholmska gazeta wieczorna nazywa Kreugera najpotężniejszym talentem finansowym i organizacyjnym naszego pokolenia — talentem, który śmiało można nazwać genjuszem.

Poważny tygodnik gospodarczy „Affaersvaerlden“ twierdzi że Kreuger wspaniałe wyniki swych zamierzeń wyprzedził swe czas o całe pokolenie i że jego concern nie ma sobie równego ani po tej, ani po tamtej stronie oceanu.

Nawet największe pismo socjalistyczne „Ny Tid“ oświadcza, że Kreuger przyczynił się więcej, niż ktokolwiek inny, do rozświecenia imienia Szwecji.



## Księgi zażaleń w urzędach pocztowych

Jak nas informuje dyrekcja poczty w Łodzi, ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło za prowadzenie ksiąg zażaleń we wszystkich urzędach i agencjach pocztowo-telegraficznych.

W lokalach urzędów wywieszane będą napisy, wskazujące gdzie książka znajduje się. Pentonowi musi ona być okazana na każde żądanie.

## Pobór rocznika 1909

Starostwo grodzkie przelało już do P. K. U. listy poborowych rocznika 1909 na zasadzie przeprowadzonej rejestracji.

Pobór rozpoczyna się w dniu 2 maja i trwać będzie do końca czerwca.

O ile w międzyczasie poborowy przeprowadził się do innej miejscowości, to musi zwrócić się z podaniem do starostwa grodzkiego, by przepisano go PKU. w miejscowości, do której się przeprowadził.

Tak samo winien postąpić łodzianin, o ile został wpisany na listę w innej miejscowości i czekać musi, aż otrzyma odpowiedź, iż przepisano go na listę w łódzkim starostwie grodzkim, o ile zaś odpowiedzi nie otrzyma, to będzie musiał udź się podczas poboru do miejscowości, w której go zapisano. (b)

## Fatalne skutki ślizgawicy

### Trzy osoby uległy ciężkim potłuczeniom

Pomimo rozporządzenia polityjnego wysypywania chodników i jezdni piaskiem celem uniknięcia skutków ślizgawicy nie wszyscy dozorcę domowi wypełnili polecenie to należycie.

Pociągnęło to za sobą fatalne skutki. W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe trzykrotnie było wzywane do wypadków spowodowanych ślizgawicą na ulicy. I tak, przy ulicy Radwańskiej 19 upadła na ulicy Marjan na Jurbrwicz, zamieszkała przy ul. Bednarskiej 28.

Przy zbiegu ulic Cegielnianej i Piotrkowskiej upadła Chawa Szmidt, która uległa złamaniu nogi.

Na tym samym rogu upadła również Dora Petta, która uległa wywichnięciu stawu kostkowego.

Wszystkim potłuczonym pomocy lekarskiej udzieliło pogotowie ratunkowe.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA, 1411,8 m.  
12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych.  
15.00 Odczyt p. t. „Witold“.  
15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska i Litwa“.  
16.15 Program dla dzieci: P. H. Ładosz wygłosi pogadankę p. t. „O paczkach, żurku i śledziach“.  
Nadprogram szarady i zagadki.  
16.45 — 17.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roguiny.  
17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“.  
19.25 Pogadanki techniczne.  
20.05 Feljeton muzyczny.  
20.30 Opowiadka R. Szolca „Taniec szczęścia“.  
22.00 Feljeton p. t. „O człowieku który zrobił pieniądze nie tam gdzie chciał“.  
22.25 Ostróżnia fałsz.  
23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy“ Orkiestra M. Romano.

# Napad bandycki przy ul. Limanowskiego

## 3400 złotych i 95 dolarów stało się łupem zamaskowanych rabusiów

Onegdaj w godzinach wieczornych niewykryci dotąd sprawcy dokonali zuchwałego napadu bandyckiego na zamieszkałego przy ul. Aleksandrowskiej 114 właściciela sklepu rzeźniczego Jana Rodego.

Szczegóły tego niezwykle śmiałego napadu przedstawiają się następująco:

Po zamknięciu sklepu do mieszkania Rodego, przylegającego bezpośrednio do sklepu weeszło trzech młodych ludzi przyzwoicie ubranych. Małżonkowie Rode, którzy w tym czasie znajdowali się w mieszkaniu, przypuszczając, że przybyli oni w

celu kupić wędlin, chcieli przybyłych wprowadzić do sklepu.

W tej samej chwili nieznajomi naciągnęli na twarze maski i wyciągnęli z kieszeni rewolwery.

Prerażeni małżonkowie instynktownie podnieśli ręce do góry.

Bandyci nakazali bezwzględny spokój, a następnie rozkazali przerażonym domownikom wydać pieniądze posiadane jakoby na zakup bryla. Rode wręczył im 3.400 złotych, znajdujące się w szufladzie biurka. Bandyci niezadowoleni taką sumą przetrząsnęli gruntownie miesz-

kanie, zabierając ze sobą jeszcze 95 dolarów w gotówce.

Po dokonaniu rabunku bandyci wsiadli do oczekującego na nich przed domem auta i odjechali w niewiadomym kierunku.

Bezpośrednio po wypadku przybyły na miejsce zaalarmowane władze śledcze, które przy stąpiły do energicznego dochodzenia.

Okolo godz. 11-ej urządzono wielką obławę w rozmaitych spełunkach i okolicznych melinach. Wyniki obławy ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są narazie w tajemnicy.

# Zjazd lekarzy rządowych obradował wczoraj w naszym mieście

W dniu wczorajszym obradował w Łodzi, w lokalu izby lekarskiej łódzkiej (Ewangelicka 9) zjazd delegatów związku lekarzy rządowych w Rzplitej Polskiej.

Na zjazd przybyło około 30 delegatów. Między innymi przybyli: delegat departamentu służby zdrowia M. S. Wewn., nac. wydz. dr. Jarmiński, reprezentant p. wojewody nac. wydz. wojew. dr. Mittelstädt, naczelnik izby lekarskiej, dr. Tomaszewski, prezes towarzystwa lekarskiego prof. dr. Sterling.

Zagali zjazd prezes zw. lek

rzęd, dr. Wierzbowski. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych dłuższy referat pod tyt. „O ośrodku zdrowia“ wygłosił dr. Orzechowski z Warszawy.

Z ważniejszych spraw poruszanych przez zjazd wymienić należy sprawę uzyskiwania źródeł na zwalczanie chorób społecznych, sprawę szczepień ochronnych, wreszcie sprawę leczenia przymusowo dostarczanych do szpitali chorych na ostre choroby zakaźne, bądź na koszt państwa bądź też samorządów.

W rezultacie wyborów prezesem Zw. Lek. Rząd. został ponownie dr. Wierzbowski, wiceprezesem dr. Eberhardt.

## Urnę ze złotem i srebrem wykopał wieśniak pod Łodzią

Jak się dowiadujemy, Stanisław Mielczarek ze wsi Wodzin Prywatny, kopiąc dół na kartofle, natrafił na starożytną urnę zawierającą 50 sztuk monet srebrnych i złotych.

Uczciwy kmiotek odwiózł wykopany skarb do posterunku policji w Tusznynie, skąd przewieziono go do Łodzi.

Po przeprowadzeniu badań okazało się, iż urna zawiera monety ręcznej roboty a po ocyszczeniu ich okazało się, iż pieniądze te nie zawierały żadnego stempla, jedynie znaki w rodzaju pisma klinowego.

Pochodzenie tych dziwnych monet nie zostało narazie wyjaśnione.

## Nad poprawą bytu

### obradował związek zawodowy muzyków

W lokalu związków zawodowych muzyków przy ul. Piotrkowskiej 79, odbyło się walne zebranie członków związku, na którym między innymi omawiana była sprawa nieustającego bezrobocia wśród zawodowych muzyków.

Po burzliwej dyskusji zebrani postanowili wysłać delegację do ministra pracy i opieki społecznej, która przedłoży postulaty związku muzyków, zmierzające do złagodzenia tej klęski.

Muzycy uważają za konieczność ograniczenie wwozu zagranicz-

nych filmów i popieranie twórczości w tej dziedzinie propagowanie muzyki żywej wśród szerszych mas i tworzenie tak zwanych filharmonii ludowych, zabronienie orkiestrom wojskowym grywania w prywatnych lokalach itp.

Delegacja ma zwrócić uwagę czynnikom rządowym, że według obliczeń, w dniu 1 kwietnia b. r. trzy czwarte ogółu muzyków zawodowych w Polsce znajduje się bez pracy. W sprawie tej delegacja interwenjować będzie w dniu dzisiejszym.

# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Teatr miejski

Dziś: 7<sup>30</sup> „Rzeź“

Jutro: 8.30 „Dziwne wędrówki Salvermosera“

Dziś o godz. 7.30 wiecz. na przedstawieniu dla związków robotniczych „Rzeź“ Gord'na.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. premiera groteski Rolanda Betscha p. t. „Dziwne wędrówki Salvermosera“ w reżyserji E. Wiercińskiego.

## TEATR KAMERALNY

Dziś ostatnie powtórzenie sztuki Jerzego Kaisera „Dzień październikowy“.

Jutro, środa i czwartek komedia Chesterton'a „Magja“.

Jutro i w czwartek o godz. 4.30 „Opowiadanie o strachach“ z cie-

kawie zainscenizowanemi „Sobótkami“ i fragmentami „Trenów“ dla młodzieży szkół średnich.

## TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8 wiecz. dla zrzeszeń robotniczych świetne arcydzieło ojca komedjopisarstwa polskiego Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny“.

„Zemsta za mur graniczny“ dla szkół drama będzie we wtorek, czwartek i piątek o godz. 4 pop. po cenach najniższych.

## SZOPKA WARSZAWSKA

„Szopka warszawska“ rewja kulturalna, aktualno-polityczna, pioska najświeższych dzieł humorystów: Hemara, Lechonia, Słonimskiego i Tuwima, gościć będzie w teatrze mińskim w Łodzi tylko 2 dni a to: w czwartek, 20 i piątek, 21 b. m. o godz. 8 i 10 wiecz.

## TRISTAN BERNARD

# WYZNANIA

Księżę Demetriusz kochał piękną Teodorę, trzecią córkę markiza de Marinara. Miała ona trzydzieści lat. Coprawada nie brakło jej konurentów, ale odczuwała osoblwy wstępn do małżeństwa. Gdy ojciec zareczył ją z księciem Demetriuszem, nie powędzła ani słowa, lecz zaprzysięgła w duszy zemstę. Oddała się jednemu z urzędników dworskich, poczem wyrzuciła go z zamku, zapłaciwszy mu za milczenie.

Markiz wyprawił wspaniałe wesela. Teodora promieniała złościwą radością, księżę był nieco przygnębiony. Gdy wybiła północ, zaprowadzono piękną Teodorę do jej pokoju.

W trzy kwartały po weselu, Teodora powiła syna, którego imię zostało wyrzeźbione na tablicy ze słonowej kości: „Artur, syn panującego księcia Demetriusza i jego żony Teodory“.

Dzieciństwo rozpieszczone przez ojca i ubóstwo przez matkę. Gdy chłopiec skończył sześć lat, nuczono go strzelać z łuku. Wszel-

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabianicka 50); K. Chodzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rombel'ńskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); M. Kasnerkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

kie jego życzenia ojciec spełniał bez zwłoki.

Księżna Teodora zaś uśmiechała się złościwie, myśląc o przyszłości.

Gdy Artur skończył ośmnaście lat, wstąpił do wojska. Jako księżę — następca tronu miał tylko rok do odsłużenia. Wrócił do domu w randze pułkownika.

Zbliżała się godzina zemsty. W dniu 20-letnich urodzin Artura, księżna Teodora kazała poprosić męża do swoich pokoi.

— Poślub'łeś mnie, wbrew mej woli — rzekła, — Obmyślałem więc niezwykłą zemstę. Otóż, Artur, którego przez dwadzieścia lat wychowywałem, jako swoje dziecko, jest tylko moim synem, lecz nie twoim.

Powiedziawszy to, patrzyła uważnie na męża, czekając na wrażenie, które miały wywołać jej słowa. Księżę Demetriusz zapalił spokojnie papierosa.

— Mylisz się, madame, sprawa przedstawia się wręcz odwrotnie.

— Co to znaczy? — spytał Teodora.

— Artur, — rzekł księżę, — jest moim synem, lecz nie twoim. Dowiedziałem się w swoim czasie o twych intrygach i w kołysce za mieniem twoje dziecko na mego syna, którego miałem z pokojówką, Artur, którego rozpieszczęta przez lat dwadzieścia, jest moim synem. Redzisz murłała raz jeszcze w tonie nrobie. Tym razem bowiem zamiary twoje się nie ndaję.

Thun. Dw.



## Porażka i zwycięstwo Legji w Niemczech

W sobotę i niedzielę bawiła Legja warszawska w Niemczech, gdzie rozegrała dwa mecze. W sobotę grała Legja w Lipsku, gdzie zmierzyła się z Chemnitz Ver., której uległa 0:1 (0:1). W niedzielę Legja grała w Dreźnie, gdzie zrewanżowała się, bijąc Brandenburg 1:0 (1:0).

## Mistrzostwa bokser-skie G. Śląska

W dniu wczorajszym odbyły się w Katowicach finałowe spotkania bokser-skie o mistrzostwo Śląska. Tytuły mistrzowskie przypadły w udziale następującym bokserom: w. musza: Klebster, w. kogucia: Pyka, w. piórkowa: Górny, w. lekka: Wochnik, w. półśrednia: Gawlik, w. średnia: Wieczorek, w. półciężka: Garstecki, w. ciężka: Wocka.

## Pingpongiści Hasmonei pobili ZASS. sto-leczny

W sobotę rozegrany został w lokalu Hasmonei łódzkiej mecz ping-pongowy Hasmonea — ZASS (Warszawa), który zakończył się zwycięstwem mistrzowskiej drużyny Łodzi w stosunku 5:2. Zawody były nadwyraszczone, ZASS posiada kilka pierwszorzędnych jednostek, z których wyróżnili się Goldstein i Rozmaryn.

## Rekord światowy w pływaniu pobity

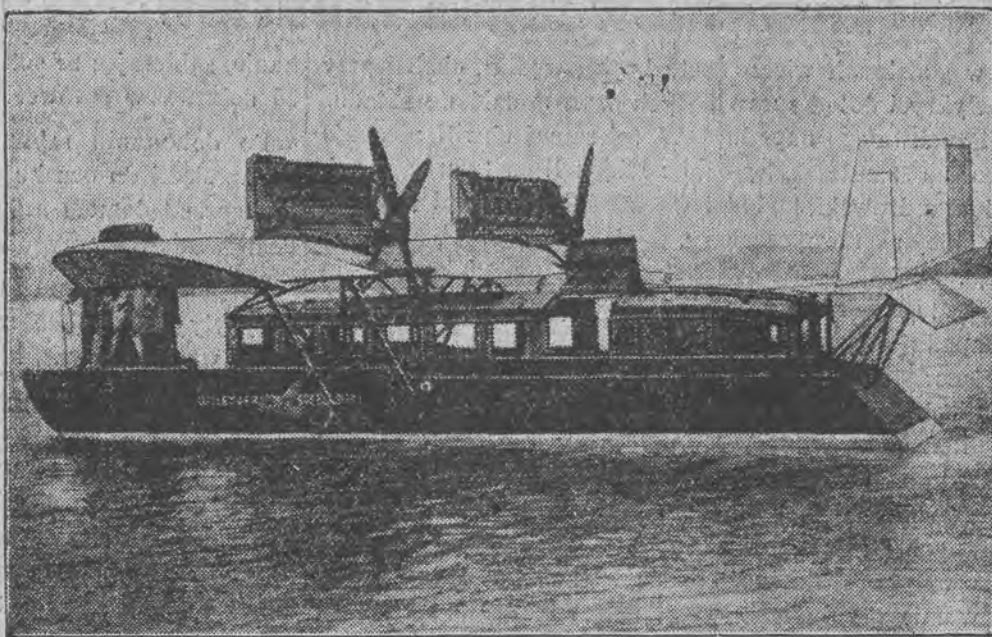
W dniu wczorajszym pobity został na Florydzie przez pannę Madison rekord światowy w pływaniu na 220 jardów. Odległość tę przepląnęła p. Madison w czasie 2,35.

## Rugby i hokej na lodzie

W dniu wczorajszym w meczu rugby Anglia — Szkocja uzyskała o wynik 0:0.

W Berlinie odbył się w niedzielę mecz hokeja na lodzie między reprezentacją Anglii i Berlina, który zakończył się zwycięstwem rezerw. Anglii 5:2.

## W 24 godziny przez Atlantyk



Takiego rekordu ma podobno dokonać zbudowana w Ameryce łódź, z poziomymi płaszczynami, które mają ją unosić nad powierzchnią wody.

## Turyści-Polonia 3:2 (1:0) Zasłużone zwycięstwo łodzian nad ligowcami

Dziwny zaiste pech przesłał Turystów na początku sezonu, gdy zaakceptowali zawody towarzyskie z Polonią warszawską. Zawody te rozgrywane rokrocznie uważane są powszechnie za tradycyjne, lecz również za tradycję uważać należy fatalną pogodę, która zawsze daje znać o sobie właśnie w dniu tych zawodów.

To też i w dniu wczorajszym nie było lepiej; śnieżycy srożyła się już od samego rana i dopiero, jak na złość, pod koniec zawodów niebo rozjaśniło się i śnieg przestał padać. Nic dziwnego więc, że publiczność nie dopisała — na boisko stawiło się za ledwie 300 osób, owych przysięgłych kibiców piłki nożnej, których najgorsze nawet warunki atmosferyczne nie odstraszą od nakołu odwiedzania boisk. Gra sama, rozumie się, przeprowadzana w tych warunkach, nie mogła być postawiona na wysokim poziomie, — tem nie mniej jednak przebieg jej był naprawdę interesujący. Śliski i puszy-

sty teren nie pozwalał na bardziej dokładnie obliczone podania i wszelkie „fuksy” były możliwie. One to też sprawiły, że widownia z zacięciem śledziła przebieg meczu.

Turyści wystąpili do zawodów w osłabionym składzie, zabrakło bowiem Michalskiego, a pozatem i tych graczy ligowych którzy dotychczas nie zdecydowali się jeszcze ukazać na boisku. Michalski, Niewiadomski, Karasiak, Kowalski, Szulc, Hinc, Świętosławski, Hahn, Chojnacki, Stolarski, Królasiak — oto skład fioletowych.

W składzie Polonii nie zaszyły poważniejsze zmiany, jedynie w pomocy miejsce Nowikowa zajął Maderski, w ataku mieliśmy zaś Tynowskiego, Szczepaniaka, Ogrodzińskiego, Kaczanowskiego i Suchockiego.

Pierwsze pociągnięcia należały do Polonii, lecz chwilowy ich pobyt pod bramką zostaje odparty i gra toczy się na połowie boiska, z biegiem jednak czasu zarysowuje się lekka przewaga Turystów. Każdy ich pobyt pod bramką jest groźny i tylko dzięki brawurowej grze Kellera w bramce, który nadzwyczaj przytomnie broni dwa niezwykle silne strzały Hahna i z poświęceniem ratuje beznadziejną wprost sytuację przy przeboju Świętosławskiego, Polonia nie traci punktów. Jednak po dowcipnym wysunięciu się naprzód Karasiaka i wypuszczeniu Hahna Keller nie jest w stanie nie przeciwdziałać i kapituluje przed ostrym strzałem prawego łącznika Turystów. Do przerwy rezultat 1:0 dla gospodarzy.

Po zmianie pół atakującą stroną są goście, którzy, lepsi fizycznie, wytrzymują tempo, lecz w tym okresie dzielnie spisuje się trio obronne, zwłaszcza Michalski który nadzwyczaj przytomnie i dobrze rozliczonym wybiegiem wygarnia piłkę z pod nóg przebijającemu się na sku-

tek karygodnego błędu obrońców, Ogrodzińskiemu. Drugi krytyczny moment ratuje Kowalski.

W pewnym momencie słaby strzał na bramkę oddaje ze skrzydła Suchocki i Michalski arcykomicznie przepuszcza piłkę między nogami. W tej samej minucie po wznowieniu gry przerywa się Chojnacki, strzela trafia w nogi nadbiegającego Mięczyńskiego i zdobywa prowadzenie. Trzecia bramka — to zasługa Hahna, ostry strzał którego w róg Keller nie może utrzymać. Polonia rewanżuje się atakiem i po rzucie wolnym, Kaczanowski główką ustala wynik dnia. Ostatnie minuty przynoszą przewagę Turystów.

U zwycięzców wyróżnili się Hahn, Chojnacki, Karasiak, Hinc, słabo grał Stolarski, który swej manji przetrzymywania piłki i niepotrzebnego driblingu nie może się odcucić oraz obydwaj skrzydłowi. W Polonii doskonali byli Keller i Mięczyński atak nienadzwyczajny, zadziwiała słaba gra Bułanowa.

Sędziował dobrze o. Wardęszkiewicz, mylił się jednak nieco przy ocenie spalonych.

## Na boiskach łódzkich

### Sensacyjne porażki Unionu z Hakoahem

HASMONEA — UNION 4:2 (3:0) Nadspodziewane zwycięstwo B klasy Hasmonei nad Unionem, który wystąpił z Kirszbaumem na obronie, lecz z kilkoma rezerwowymi na innych pozycjach. Bramki dla Hasmonei zdobyli: Chumec 3 i Frenkiel 1. Dla Unionu — Fiedler III. Sędzia p. Lange.

WIDZEWSKA MANUFAKTURA — HAKOAH 5:1. Towarzyski mecz piłkarski przyniósł nadspodziewane zwycięstwo Widz. Man. mimo, iż Hakoah wystąpił z sied-

## Wyniki piłkarskie w kraju

Na boiskach krajowych uzyskano w dniu wczorajszym następujące wyniki:

WARSZAWA: Odbył się tu czwórmecz drużyn piłkarskich klasy A, w którym w finale Skra pokonała Makabi 3:1 (2:1).

SIEDLCE: Ligowy zespół Warszawianki pokonał 9 pac. 5:2. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Jung 4 i Piłezok, dla 9 pac. Jagłowski i Polak.

KRAKÓW: Cracovia — BBSV 6:0 (1:0). Bramką dla Cracovii zdobyli Kozok 4, Rusinek i Malczyk po jednej.

Wisła — Wawel 9:1 (4:1). Bramki dla Wisły zdobyli: Adamek 3, Czulak i Lesiak po 2, Nowosielski i Reyman po jednej.

Spotkanie o pozostanie w klasie A krakowskiego okręgu Sparta — Trzebinia przyniosło zwycięstwo Sparcie 3:1 (1:1).

POZNAN: Warta — IFC 3:2. To warzyski mecz piłkarski.

KRÓLEWSKA HUTA: Między-miastowy mecz piłkarski Królewska Huta — Katowice przyniósł wynik 2:2 (2:0). Bramki dla Kr. Huty zdobyli Kaczmarek i Kumor dla Katowic — obie Lamusik.

KATOWICE: Zgoda — Slavia (Bogucice) 4:2 (3:1). 06 (Mysłowice) — Chorzów 3:0.

## Na boiskach zagranicznych

WIEN: W niedzielę odbyły się tu ćwierćfinałowe spotkania piłkarskie o puchar. Charakterystyczne, że wszystkie mecze dzisiejsze musiały być przedłużone, gdyż po normalnym przebiegu gry nie było jeszcze zwycięskiej drużyny. Uzyskano następujące wyniki: BAC — Hakoah 1:1 (mimo dogrywki), Austria — Sportklub 2:2, Rapid — Nicholson 3:2, Vienna — Florisdorf 2:1.

BUDAPESZT: Mecze o mistrzostwo: Hungaria — Nemzeti 3:0, Ferencvaros — Boesky 3:2, Ujpesti — Kispesti 2:1.

PRAGA: Sparta — Nurnberg 4:0, Slavia — CASK 11:0.

BRATISLAWA: Bratislavia — Admira 3:2.

## Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

Dosć już trosk i smutku!

Już wkrótce!!!

Cała Łódź rozbawiona i rozweselona zostanie naszą

**Bombą śmiechu!**

p. t.

# Cohn i Kelly

## BANKRUTUJA

W roli gł. dwie sławy Ameryki

# GEORGE SIDNEY i JEAN HERSHOLT

wkrótce „PALACE”



# L.K.S.--Hakoah 4:1 (1:1)

## Skandaliczne prowadzenie meczu przez p. Rakowskiego

Ostatni wolny termin przed zawodami o mistrzostwo Hakoah postanowił również wykończyć i za przeciwnika wybrał sobie zespół L. K. S. Gra zapowiadała się dość ciekawie, gdyż ostatnia porażka czerwonych w spotkaniu z W. K. S. nasuwała możliwość wygranej Hakoahu. Obydwie drużyny wystąpiły w kombinowanych, lecz osłabionych składach. W L. K. S. z graczy ligowych widzieliśmy Króla, Tadeusiewicza, Pegzę Galeckiego, Durkę, Jańczyka, Jegorowa.

Tyle można napisać, jeśli chodzi o sam mecz, co się zaś tyczy przebiegu gry, to mimo najlepszych chęci nie udało się nam uniknąć mocnej i dośadnej krytyki sposobu prowadzenia zawodów przez p. Rakowskiego, na którą, uwzględniając wszelkie okoliczności łagodne, zasłużył sobie w zupełności.

Początkowe minuty gry zapowiadały dość ciekawe widowi-

sko, coż kiedy sędzia z prawdziwym uporem manjaka nie pozwolił formalnie grać. Przez całe 90 minut dawał znać o sobie gwizdkiem i zabawę tę uprawiał z upodobaniem i wytrwałością często spotykaną u krnąbrnych dzieci, którym starsi właśnie w tym momencie, zalecają spokój. Dla urozmaicenia swego popisu solowego sędzia uznał bramkę ze spalonego, wykluczył dwu graczy z Hakoahu z gry i z założeniami rękoma trwał na swym wzniosłym posterunku do ostatniej chwili.

Nic dziwnego, że tego rodzaju produkcje publiczność nagradzała wrogimi okrzykami, którym nie było końca. Stanowczo tylko p. Rakowski ma na sumieniu wczorajszy mecz, gdzie zamiast ładnej celowej gry widzieliśmy bezmyślną kopanie.

Dziwne, że pan ten do dziś dnia nie wypuścił jeszcze gwizdka z buzi, choć „prosił” go o to w sposób mocno przekonujący zawodnicy niemal wszy-

stkich tych klubów, którym on sędziował. Tak bogatą w awantury na boisku przeszłością sportową nikt z pp. sędziów z nim konkurować nie może.

Prawdziwe szczęście, iż na wczorajszych zawodach byli obecni pp. sędziowie Hanke Andrzejak, Wardęszkiewicz, a więc niemal cały zarząd O. K. S., mieli więc możliwość naocznie przekonać się o kwalifikacjach i umiejętnościach prowadzenia zawodów przez p. Rakowskiego. Mamy nadzieję, że temu panu już nie będą powierzali oni ważniejszych zawodów, szczególnie o mistrzostwo, a najlepiej wogóle byłoby odsunąć go od sędziowania gdyż występy podobne do wczorajszych wpływają tylko ujemnie na powagę ciała sędziowskiego.

Bramki zdobyli: dla Hakoahu Segal, dla L. K. S. Durka, Szalapski i Król — 2.

Publiczności 1.000 osób.

## Rekord pływacki



31 godzinę w wodzie przebyła Angielka Mercedes Gleitze, bijąc godzinę swój własny wyczyn.

# Mistrzowie Łodzi w boksie

## Niefortunne orzeczenie sędziów krzywdzi Rubina SK. Poznański i Sokół zdobyli po 3 zaszczytne tytuły

W dniu wczorajszym zakończone zostały mistrzostwa okręgowe w boksie. Zawody, dzięki sprężystej organizacji przeprowadzone sprawnie, jednak nie obeszło się bez tak zwanych kwiatków w postaci „robionych” wyników, mocno przypominających skandaliczne historie, jakie miały miejsce również na mistrzostwach w Warszawie.

Łódź wiele się może od stolicy nauczyć, szkoda tylko, że zdradza postępy właśnie w tej dziedzinie, która jest najmniej pożądana nie tylko u nas, lecz w całym sporcie wogóle. Mamy tu na myśli uznanie przegranej Rubina zawodnika Bar - Kochby w spotkaniu z Jabłońskim z Sokola.

Nie będziemy starali się przekonywać czytelników o racji naszej, wystarczy, jeśli zaznaczymy, iż każdy z sędziów punktowych, zapytywany oddzielnie twierdził, iż w najgorszym razie należałoby wyznaczyć czwartą rundę. Potwierdzał to trener p. Ganzera, widzieli i zdawali sobie sprawę z tego widzowie, jednak, gdy przyszło do ogłoszenia wyniku, nagle zwyciężył Jabłoński.

Jak i czem, tego nie wyjaśniono. W każdym razie nie pięścią uzbrojoną, w rękawice, lecz przy pomocy papieru, ołówka i niezbyt fortunnie orzekających sędziów punktowych. Bar - Kochba założyła protest — lecz róż z tego, skoro decyzja sędziów uważana jest za nieomylną nawet gdyby w swym założeniu była niewiadomo jak absurdalna.

Poza tą swoistą sensacją, która oby nie powtarzała się więcej, mamy do zanotowania nadspodziewane zwycięstwo Trzonka nad Stahlem I, które dowiodło, iż nie zawsze jest dobrze i bezpiecznie stremować waga

kategorię niżej i... ukazane się Stibbego, lecz już pod koniec zawodów.

Zaiste, ciekawe są poniżej przytoczone fakty: macierzysty klub zgłasza Stibbego do mistrzostw, rozumie się za jego zgodą, lecz ten wyjeżdża, niby to na trening, do Berlina i tam dowiaduje się, że... ma złamany obojczyk. Wraca więc do Łodzi, do mistrzostw nie staje a Konarzewski... stremował do wagi półciężkiej o czem rozumie się, nie można było wiedzieć przypuścmy przed wyjazdem do Berlina. Godne są pochwały chęci Stibbego zapoznania się z najważniejszymi arkanami pięściarstwa w szkołach zagranicznych, lecz wszystko ma swoje granice, walkowerami zdobywać mistrzostwo — to zaszczyt wątpliwy, tembardziej, jeśli akłtowi temu towarzyszą podobne okoliczności.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

**Waga musza:** Pawlak (IKP) zwycięża na punkty Ganerę (Zjedn.)

**Waga kogucia:** Cyran (Zjedn) zwycięża Taborca (IKP.) wskutek dyskwalifikacji ostatniego.

**Waga piórkowa:** Garncarek (IKP.) zwycięża na punkty Lipca (Geyer).

**Waga lekka:** Jabłoński (Sokół) uznany zostaje zwycięzcą nad Rubinem (Bar - Kochba) mimo przewagi ostatniego.

**Waga półśrednia:** Seweryniak zwycięża Kuropatwę (Kruschen) na punkty.

**Waga średnia:** Trzonek (Sokół) zwycięża Stahla I (IKP.) na punkty.

**Waga półciężka:** Konarzewski (IKP.) zwycięża przez k. o. w

pierwszej rundzie Sadzaka (Kruscender).

W wadze ciężkiej walka się nie odbyła z powodu braku przeciwnika dla Stibbego.

Sędziował p. Kolański z Poznania. Punktowi: Landeck i Kannenberg. Zwycięskim zawodnikom mistrzom Łodzi w poszczególnych wagach rozdane zostały mistrzowskie p. starosta Rzewski.

Tytułami mistrzów podzielili się: Sokół — 3, Poznański — 3 Zjednoczone — 1, Union — 1.

Przyznanie tytułu mistrza w wadze lekkiej uzależnione jest od orzeczenia komisji odwoławczej.

## Nasze panie przegrały różnicą jednego kosza w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie spotkanie w piłkę koszykową dla pań Warszawa — Łódź, które zakończyło się nieznaczonym zwycięstwem reprezentacji Warszawy w stosunku 15:14 (4:12). Do przerwy reprezentacja Łodzi znacznie górowała, lecz dopiero po zmianie stron zawodniczki łódzkie nie wytrzymały tempa i

ustąpiły silniejszemu fizycznie warszawiankom. Kosze dla Warszawy zdobyły: Woytarsowska 6, Aleksandrowiczówna 5, Malanowska i Brzozowska po 2; dla Łodzi: Ebuszyćówna 8, Kuźnicka 4, Połomska 2. W zespole łódzkim brakło najlepszej zawodniczki Kwaśniewskiej. Sędziował p. Malanowski.

## Gry sportowe w Łodzi

Ubiegłej soboty i w niedzielę odbył się w Łodzi cały szereg spotkań w piłkę koszykową i siatkową. Wyniki poszczególnych turniejów przedstawiają się następująco: Sala gimn. niemieckiego. Turniej drużyn szkolnych. W koszykówce męskiej team szkolny A pokonał team B 26:16 (10:14). Reprez. gimnazjum niemieckiego — reprez. szkoły włókieniczej 40:28 (26:10).

Sala gimnastyczna Sity: siatkówka mieszana: Siła (panowe) — Zjednoczone (panie) 30:12 (15:6), ko-

szykówka męska: Siła — Kodimach 46:11 (18:9), Tryumf — Orle 45:10 (18:6).

Sala LTSG. Spotkania kwalifikacyjne w siatkówkę przyniosły następujące wyniki: LKS. — Kadimach 30:8, Geyer — Poznański — 30:19, TUR — WKS 30:28, Orle — Hakoah 30:17, HKS — Zjednoczone 30:26.

Spotkanie w piłkę koszykową o puchar przesunięte zostały na następną sobotę.

# Marszałek JÓZEF PIŁSUDSKI ?

w kraju i zagranicą.

Czarująca — uroczą — kusząca — ponętna — zachwycająca — rozkoszna

## BETTY AMANN

bohaterka „Asfaltu” i porywający swą brutalną męskością wielki aktor dramatyczny

## Henryk GEORGE

w obrazie

## „SKAZANIEC ZE STAMBUŁU”

następny program **Grand-Kina.**



## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—12 ) przyjmuje  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp.  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na  
syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem  
i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
PORADA 3 Zł. 2067

Dr. med.

## J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej,  
regulacja zębów  
Rentgenodjagnostyka  
ul. Piotrkowska 164, — Tel. 114-20.  
Ordynuje 3—7 2100

Dr. med.

## HELLER

Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.  
w niedziele od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—6  
po poł. dla nieśmiałych  
GENY LECZNIC. 205

Doktor

## WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87  
Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych 2064

LECZENIE ŚWIATŁEM  
(lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.  
w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł.  
oddzielna poczekalnia.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów  
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich,  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i denty-  
styka. Kąpiele świetlne, lampka  
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen  
szczępienia, anallay (moczu, kału  
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-  
racje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wene-  
rologiczna dla chorób skórnych  
i wenerycznych  
3 ZŁOTE. 2103

DR.

## E. Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne  
ZIELONA 8A

przyjmuje od 12—1.30 po poł. i od  
4.30 do 6.30 w.

3 POKOJE

przedpokój, kuchnia, wanna, służ-  
bowy, dwa wejścia, do wynaję-  
cia w starym domu. Zawadzka 9,  
dozorca wskaże. 766—3

NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela konwer-  
sacji, prowadzi lekcje interesują-  
co i zapewnia szybkie postępy.  
Of. Główna 41, front, m. 7, tel.  
146 - 65, do 12, 3 - 5, 8—9.  
767—3



## TEATR SWIETLNY CASINO



### DZIŚ WIELKA PREMIERA!



# Złota Stanu

NAD PROGRAM: TYGODNIK FILMOWY.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.  
Początek seansów o godzinie 4.30, 6, 8 i 10 wieczorem

## OGŁOSZENIE.

Nadzorca sądowi firmy „M. Silberberg” zawiadamia, że na mocy art. 43 Rozp. Pr. Rzpl. z dnia 23.XII.27 r. wyznaczają nowy ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności w celu ustalenia listy wierzycieli — w dniu 21 marca 1930 r. o godzinie 11 rano w Sądzie Okr. w Łodzi ul. Żeromskiego 115, pok. 64.  
Należy się zgłosić z dowodami roszczeń osobiście lub przez pełnomocników.

Nadzorca sądowi: (—) Ignacy Heyman  
(—) Alfred Korelski  
adwokat.

2707

ŁÓDZ. PIOTRKOWSKIE  
**Kłisze 100**  
do  
Reklam Gazetowych  
Cenników Prospektów  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji  
Rysunki projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonywane  
Tel. 1.11-72

WILLA

w Rydzynkach (przystanek Modli-  
ca przed Poddebem) w lesistej i  
zdrowej miejscowości, składająca  
się 2 x po pokoju z kuchnią i sp-  
żarnią, przytem 1 i pół morgi lasu  
sosnowego, do sprzedania na wa-  
runkach nader przystępnych. ew.  
do wydzierżawienia na sezon letni  
skowy. Wład.: Śląska 10 lub  
tel. 165-75.

BUCHAŁTEJRI

pojedynczej i podwójnej oraz licze-  
nia i psania na maszynie gruntow-  
nie nauczam za 30 zł. Pisanie na  
maszynie 10 zł. Udzielam również  
korespondencji i arytmetyki han-  
dlowej. Cegielniana 55, m. 15, pra-  
wa oficyna, I wejście. 741—2

KINO-TEATR

## MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Dziś po raz ostatni!  
W Tajdze Sybiru  
(KAJDANY)

W rolach głównych: RENEE HERIBEL,  
FRITZ KORTNER.

Do powyższego obrazu został zaangażowany  
chór syberyjski, który odśpiewa pieśni  
syberyjskie.

Następny program: EMIL JANNINGS w obrazie  
„Grzechy ojców”. 2948

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem  
40 groszy z przesyłką pocztową w innych miejscach — zł. 6.60, w granicach — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po tel-  
ście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12  
gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; naj-  
mniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30  
proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.

ADMINISTRACJĘ

jednego. ewtl. kil-  
ku domów przy-  
mie rutynowany  
administrator,  
obeznany ze  
wszelkimi spra-  
wami w tej dzie-  
dzinie. Zagwaran-  
towana oszczędna  
i uczciwa gospo-  
darka. — Łask  
zgłoszenia pod  
„Niemiec”



Na dogodnych  
warunkach!

Wielki wybór  
wózków dzieci-  
nych krajowych i  
zagranicznych łó-  
żek metalowych  
wyścisków eme-  
rykańskich, mate-  
racy wyścieleanych  
oraz materacy  
sprężynowych  
„Patent” do  
meblowych łózek  
podług miary.  
Nabyć można w  
fabrycznym skła-  
dzie 2111  
„DOBROPOL”  
Łódź,  
Piotrkowska 75  
w podwórzu,  
tel. 158-61.

2 POKOJE

z kuchnią  
i przedpokojem w  
cichym i czystym  
domu zamienić na  
sklep z pokojem i  
kuchnią. Łaskawe  
zgłoszenia pod  
„Zamiana”

Na dogodnych  
warunkach



Wielki wybór  
łózek metalo-  
wych, wózków  
dzieciennych kra-  
jowych i zagra-  
nicznych. Matera-  
ce wyścielane,  
druciane oraz ma-  
terace sprężynowe  
higieniczne „Pa-  
tent” do meblo-  
wych łózek podług  
miary.  
Nabyć można w  
Fabrycznym  
składzie  
„DOBROPOL”  
Łódź,  
Piotrkowska 75  
w podwórzu  
tel. 158-61.